Nr. 133. Poniedziałek, 26. listopada 1928. Poznań.

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEGO

Rynek Drzewny: Rok X. Rynek Budowlany: Rok I.



375

Dłużyce sosnowe okorowane 5000 m³

cięcia 1928/29 r. o grubości średnicy górnego przekroju od 20 cm i wyżej, oraz średnicy zrównanej (mierzonej w połowie długości dłużycy) od 31 cm. i wyżej (I i II kl. grubości) i długości od 14,80 m i wyżej — do sprzedania **w Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie.**

Dłużyce będą dostarczone do stacyj kolejowych, względnie torów kolejowych miejsce załadowania.

Termin dostawy oraz sposób zapłaty do omówienia.

Pisemne oferty z napisem: **„Przetarg dłużyc sosnowych"** w zalakowanych kopertach należy nadsyłać do Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie, ul Wielka 66, — telef. 12-53 do dnia **4. grudnia 1928 r.**

Zatwierdzenie sprzedaży zastrzega się Ministerstwu Rolnictwa.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

Ca 35 m³ ładnych, suchych bali dębowych

w tem: 5 m³ 52 mm., 10 m³ 60 i 65 mm., 17 m³ 80 mm. i 3 m³ 100 mm. jak i 1000 mp. sosnowych wałków opałowych, długości 1 m., grubości od 3 — 18 cm. odda natychmiast korzystnie

W. SCHRÖER - Koszęcin
G.-Śl. 1448

POTRZEBNE ZARAZ

kilka wagonów suchej, tartej dębiny

w pełnych klocach, 23, 30, 35, i 40 mm grubej.

Wojciech Paetz — Skład drzewa **Poznań,**
731 Przemysłowa 28b.

Drzewostany i okrąglaki sosn. i bukowe

głównie jednakże sosnowe kupuje stale

ARTHUR AREND, tartak parowy Bydgoszcz, Błonia 5
1197 Telefon 1359

J. MAŁOWANIEC i Ska
(st. Kiwerce-Wołyń)

Tartak przyjmuje zamówienia na belki, kantówkę bale i deski wymiarowe sosnowe i posiada na składzie w wymiarach od 1/2" do 4" suche deski i bale jesionowe, klonowe, olchowe i suchą stolarkę sosnową II-ej klasy oraz posiada do natychmiastowej dostawy: 456

2000 m3 tartych bloków sosnowych

I-II kl. tegorocz. tarcia. Przeciętna długość 5,30 m towar jasny.

Grubości	19,	26,	32,	40,	42,	50,	65,	80 m/m
Mtr. kub.	30,	40,	50,	150,	200,	650,	550,	330
Przeciętna szer.	26,	28,	30,	40,	41,	45,	47,	50 cm.

Książęce Nadleśnictwo Strugi-Przygodzice,

poczta i stacja kolej. Przygodzice, powiat Ostrów Wlkp.
telefon Przygodzice 4

sprzeda drewno użytkowe z następujących wyrębów, z roku gospodarczego 1928/29.

I. Dłużyce sosnowe od 15 cm w czubie wzwyż

Nr. losu	Leśnictwo	Oddział i pododdz.	Masa szacowana m3	Odległość do Państ. St. Kolej. Droga polna klm.	Szosa klm.	Stacja kolejowa
1	Antonin	5a	1200	0,5	0,5	Antonin
2	„	11i	1000	0,3	1,7	„
3	Antoniewo	86b	600	2,4	2,7	„
4	„	100d	600	0,5	3,4	„
5	„	99c	250	0,5	2,7	„
6	„	102	600	0,6	4,2	„
7	Klady	43s	550	5,2	0,4	Przygodzice
8	„	59a	1200	5,2	0,4	„
9	„	44	300	5,0	0,4	„
10	Piecgórny	42d	900	5,0	3,0	„
11	„	57l	400	1,7	1,4	„
12	„	66l	200	0,3	0,4	„
13	Krzyżaki	105a	800	0,5	2,2	Antonin
14	„	118f	400	3,0	2,0	„
15	Szmata	148c	300	2,2	0,4	Przygodzice
16	„	136c	700	5,5	7,5	Antonin
17	Wtórek	160c	550	1,6	6,0	Ostrów
18	„	159d	100	2,1	6,0	„
19	„	165f	200	3,0	3,2	„
20	Bażantarnia	171h	550	0,7	—	Topola Mała
21	„	174k	450	1,4	—	„
22	Cięcia zbiorowe		300	1,6		loco stacja
			12150			

II. Kopalniaki.

23	W wyrębach los 1-21 czyli w wszystkich oddziałach		1800	0,3-5,5	0,4-7,0	Antonin
24	Użytek przygodny		200	—	—	Przygodzice
			2000			

Interesenci, mający chęć kupna, mogą nadesłać swe oferty do Książęcego Nadleśnictwa **w Strugach,** poczta Przygodzice **do dnia 5. grudnia** 1928 r. wiążące ich do 20. grudnia br.

Oferty zawierać muszą:

a) cenę za 1 m3 loco las za każdy los osobno,
b) przez oferenta życzone terminy płatności,
c) wyraźne oświadczenie, że oferent uznaje po za powyższem ogólne i specjalne warunki sprzedaży drzewa użytkowego, obowiązujące w tutejszych lasach.
d) własnoręczny podpis właściciela danego przedsiębiorstwa.

Uwaga: Wyręby wskażą właściwi pp. leśniczowie po zameldowaniu się w Nadleśnictwie, gdzie oprócz tego będzie jeden urzędnik, który wskaże drogę objazdu.

Ogólne i specjalne warunki są do przejrzenia w Nadleśnictwie, można je też otrzymać po nadesłaniu 3-ch złotych.

1435 **Książęcy Nadleśniczy.**

Nr. 133. **Poniedziałek, 26. listopada 1928.** **Poznań.**

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEGO

OFICJALNY ORGAN ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH W POZNANIU

OFICJALNY ORGAN GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY

Rynek Drzewny: Rok X. **Wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.** **Rynek Budowlany: Rok I.**

PRZEDPŁATA na grudzień 1928 roku wynosi: w Poznaniu przy odbiorze w ekspedycji: 4,75 złote. Na pocztach 5,09 złote. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku: 5,50 złote. Pod opaską za granicą (oprócz Gdańska): 6,60 złotych. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 40 groszy. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 45 groszy. Zagranicą 50 groszy.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja „RYNKU DRZEWNEGO I BUDOWLANEGO“: Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 1820.
DRUKARNIA: Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 3406.
Konta bieżące: P. K. O. 206377 — Bank Handlowy w Warszawie Oddz. w Poznaniu — Bank Przemysłowców Poznań — Bank Pozn. Ziemstwa Kredyt. w Poznaniu.

Na marginesie obrad warszawskich.

W związku z tak doniosłym momentem, dla zagadnienia normalizacji handlu drzewnego Polski z Niemcami, jaki wyraził się w obradach obu delegacyj i uchwaleniu konkretnych rezolucji odnośnie kwestji zasadniczych, stanowiących jądro prowizorycznej umowy, wydaje się rzeczą wskazaną poświęcić kilka uwag tej sprawie.

Jak już mieliśmy sposobność zauważyć, jest rzeczą prawdopodobną, że tak rząd Rzeszy jak i Polski zaaprobują, jeżeli nie wszystkie punkty protokułu, podpisanego przez delegacje sfer drzewnych obu państw, to w każdym razie zarysy nowego prowizorjum nie zostaną zmienione.

Z chwilą, kiedy uzgodnienie poglądów na sprawy, objęte porządkiem dziennym obrad warszawskich, stało się faktem dokonanym i z chwilą kiedy urbi et orbi ogłoszono o dojściu do skutku odnośnego porozumienia i pozostała tylko kwestja oceny ustalonych deklaracji przez czynniki rządowe Polski i Niemiec ze stanowiska gospodarczego, ekonomicznego i politycznego (ostatnio sprawa zawarcia prowizorjum drzewnego silniej zaakcentowała względy polityczne), w kołach polskich i niemieckich drzewiarzy w całej pełni rozwinęła się interpretacja poszczególnych ustępów protokułu; stał się on niejako kijem włożonym w mrowisko komentarzy.

Zasadniczo rozważania na temat prowizorjum płyną korytem rozważań w materji zagranicznej polityki handlowej. W tym kierunku niejednokrotnie można zauważyć rozbieżność poglądów na poszczególne sprawy, dotyczące umowy drzewnej. Ze swej strony zaznaczamy, że jeżeli chodzi o politykę handlową, to jest ona w okresie powojennym okrutnie szarpana dwoma sprzecznemi dążeniami: z jednej strony koniecznością dla każdego kraju rozwijania wywozu i otwierania sobie rynków zbytu w państwach, posiadających traktaty handlowe lub nawet nie posiadających je, z drugiej zaś, koniecznością uzyskiwania dla obdłużonego skarbu środków i pragnieniem zabezpieczenia sobie niezależności handlowej, czego wymaga racja stanu (interesy obrony państwa).

Nowe prowizorjum, o ile zostanie podpisane przez oba rządy w takiem brzmieniu, jakie przewiduje projekt, w niczem jeszcze nie może przesądzać takich lub innych rezultatów nawet w bliżkiej przyszłości, gdyż układ, który zawiera szereg paragrafów prawnie obowiązujących obu kontrahentów, chociażby był wyrazem idealnego porozumienia w zakresie wzajemnych interesów handlowych, to jeszcze poważnym czynnikiem kształtowania się rezultatów odnowionego prowizorjum pozostają momenty konjunkturalne (konjunktura ściśle gospodarcza), ulegające zmianom, niezależnie od treści układu handlowego.

Wiadomo przecież, że obecnie na rynku drzewnym zachodniego sąsiada zwyżkowy ruch skali konjunktury, ustał; zjawisko to wyraża się w słabszym imporcie drewna i w zmniejszonem zapotrzebowaniu na materjały drzewne niemieckiej produkcji.

Tak więc ewentualne zniesienie ograniczenia przywozu materjałów tartych polskiej produkcji na rynek niemiecki, może wprawdzie przedstawiać tylko wartość z punktu widzenia prawnego regulacji polsko-niemieckich stosunków w handlu drzewnym, co jednak posiada duże znaczenie dla kwestji kompromisowego ustalenia zasad handlowych, dotychczas krępowanych systemem kontyngentalnym. Jeżeli zaś chodzi o polską deklarację, wypowiadającą się za wolnym wywozem drewna nieobrobionego wszelkich gatuków, to interpretując tą sprawę, należy uświadomić sobie, że przez czas trwania prowizorjum, wywóz naszego surowca do Niemiec naogół nie przekraczał kontyngentu, wyznaczonego dla materjałów tartych polskiej produkcji; lecz jest i odwrotna strona medalu: nie można się nie liczyć z ewentualną poprawą konjunktury na rynku niemieckim w dziale surowca, co w nowych warunkach spowodowałoby nieograniczony odpływ tego artykułu z Polski do Niemiec ze szkodą dla interesów naszego eksportu materjałów tartych.

Licząc się z tą możliwością i biorąc pod uwagę przedewszystkiem własne interesy, niemieccy właściciele lasów, jeszcze przed obradami warszawskiemi, złożyli w wydziale handlowym Państwowej Rady Gospodarczej Leśnej, memorjał, domagający się znacznej podwyżki ceł na drewno pochodzenia polskiego.

Jednakże to żądanie spotkało się z kontrakcją ze strony niemieckiego przemysłu drzewnego, który wniósł do rządu Rzeszy postulat obniżenia ceł.

Jak dotychczas, przewaga stanowiska tych przemysłowców jest widoczną, co pozwala przewidzieć pomyślne rezultaty układów w handlu drzewnym między obu państwami.

Polityka niemieckich właścicieli lasów jest dostatecznie przejrzysta: wywrzeć nacisk na rząd Rzeszy, żeby ten w rokowaniach o prowizorjum z Polską, oparł się na postulacie podwyższenia ceł na nasze drewno okrągłe i tarte. Rzecz jasna, że wówczas układy musiałyby pozostać w zawieszeniu lub nawet nastąpiłoby ich zerwanie, a w dalszej konsekwencji powstałoby zjawisko zewszechmiar pożądane dla właścicieli lasów, bowiem dzięki niedopuszczeniu na rynek niemiecki naszego drewna, nic nie stałoby już na przeszkodzie podwyższenia cen na surowiec niemiecki.

Zjazd Zrzeszeń Budownicxych.

Referat pana Budowniczego Wegnera, delegata „Strzechy Budawniczych" w Poznaniu.

W dniach 21. i 22. października 1928 r. odbył się XV. Zjazd Zrzeszeń Budowniczych całej Polski w Warszawie, na którym reprezentowane były wszystkie dzielnice.

W myśl porządku obrad wyłoniły się na zjeździe następujące zagadnienia:

1. Na wstępie p. mecenas Chabielski przedstawił sytuację ogólno gospodarczą na mocy urzędowych badań oraz zestawień i konstatuje znaczną poprawę od 1 ½ roku, ponieważ ruch towarowy się wzmógł, przemysł wyprodukował towaru ponad możność zbytu i wskutek tego zmniejszyło się bezrobocie. Przyznaje jednak, że z wyjątkiem Poznania ruch budowlany doznał pewnego zmniejszenia wskutek ograniczenia kredytów dla budownictwa.

2. Podczas analizy konjunktury budowlanej na przyszły rok wyrażono ze wszystkich stron poważne wątpliwości, co do jej poprawy. Szczególnie skarżył się Śląsk na za późne wydawanie prac z końcem sezonu, na brak kredytów i katastrofalny brak cementu oraz wagonów do przewożenia materjałów budowlanych, szczególnie żwiru. Podczas ostatniego strejku Minister Pracy i Opieki Społecznej zmusił przedsiębiorców do podwyższenia zarobków, a Ministrówie Kolei, Robót Publicznych itd. ani myślą ponieść konsekwencji i nie uznają podwyższeń zarobków.

Poznań przeżywa wprawdzie obecnie pomyślną konjunkturę, która zmusza nawet przemysłowców do szukania ludzi poza Poznaniem, lecz na prowincji niema tak wiele pracy, z wyjątkiem okolicy Inowrocławia. Zarobki na Powszechnej Wystawie Krajowej są wskutek dotychczasowego głodu robót bardzo nikłe względnie negatywne. Najlepiej wyszły firmy, pracujące w żelbetonie, gdzie panuje stosunkowo słabsza konkurencja. Widoki po ukończeniu P. W. K. są marne, oprócz Magistratu, Kolei i Wojska nie będzie z pewnością pracy wskutek braku kredytów i drożyzny pieniądza. Prywatne budownictwo jest martwe i tutaj również nie ma najmniejszych widoków na poprawę.

Jedyny Kraków był zadowolony z obecnego położenia, pomimo ogólnego braku kapitałów, umiał sobie zabezpieczyć fundusze i pracę dla wszystkich firm budowlanych, tak, że w tej branży nie ma bezrobocia.

Za to reszta Małopolski skarży się bardzo na obecne ciężkie położenie w budownictwie. Ustawy socjalne i gospodarcze sypią się w ostatnim czasie jak z rogu obfitości, i Robót Publicznych zupełnie zapomniały, że żyjemy w młodem jeszcze Państwie, które na każdem kroku potrzebuje opieki i ochrony produkcji, a nie nadmiernego obciążania opłatami socjalnemi, które zabijają przemysł i uniemożliwiają konkurencję z zagranicą.

Takich obciążeń socjalnych w procentach jak Polska nie ma żadne Państwo na całem świecie i nie wytrzymałyby ich nawet tak bogate kraje jak Anglja i St. Zj. Am. Półn.

Mówca, poseł do Sejmu p. Śliwiński, wierzy, że p. mecenas Chabielski przedstawił stan obecny podług wyniku urzędowych badań ministrów Jurkiewicza i Moraczewskiego, ale rzeczywistość w której żyjemy, mówi zupełnie coś innego. Statystyki, nawet urzędowe konstatują, że zatrudniamy w budownictwie około 1/4 mniej ludzi jak przed wojną, pomimo, że w kraju zrujnowanym przez wojnę powinno być odwrotnie.

Socjalizacja wszelkich produkcji po Monopolu Spirytusowym, Tytoniowym, Zapałczanym zabiera się dziś do młynów i piekarń, wielkie fabryki stoją dziś prawie wyłącznie na zamówieniach i kredytach państwowych, w miastach i gminach budują Magistraty bardzo wolno i drogo. Zagranica dobrze się orjentuje w naszej gospodarce i dla tego nie ma najmniejszych widoków na osiągnięcie pożyczki zagranicznej. Widoki na pożyczkę wewnętrzną są również niepocieszające.

Wobec takiego stanu rzeczy nie podziela większa część niezależnej reprezentacji Sejmowej optymistycznych zapatrywań Rządu i p. mecenasa Chabielskiego, że od prawie 2 lat trwający negatywny bilans handlowy, wyrażający się dziś już w cyfrze około 1 ½ miljarda złotych, nie stanowi żadnego niebezpieczeństwa dla naszej waluty. Bank Państwowy tylko sztucznie utrzymuje równowagę i broni się przed grożącą inflacją przez wstrzymanie drukowania nowych emisji pieniądza. Przez to jednakże stwarza się brak pieniędzy i co zatem idzie, drogi kredyt w kraju Podobny stan nie może istnieć wiecznie i rychlej czy później musi przejść do nowej katastrofy i trzeciej inflacji. We Lwowie i Tarnowie w sferach budowniczych panuje absolutna pauperyzacja do tego stopnia, że budowniczowie proszą usilnie o nieściąganie przymusowe zaległych składek a pożyczki po 20,— i 50,— złotych na utrzymanie rodziny są na porządku dziennym.

Po odczytaniu referatu prezesa p. Pillera z Starogardu, który także wytacza skargi na brak pracy i kredytu budowlanego oraz na ciągłe podwyższenia zarobków robotników reasumuje p. Chabielski przemówienia poszczególnych dzielnic i przychodzi do wniosku, że stan i widoki budownictwa na przyszłość nie przedstawiają się tak różowo, jakby można przypuszczać z jego informacji warszawskich, gdzie się tylko skarżono na przejściowy brak gotówki.

Co do centralizacji budownictwa to przekonano się już w Warszawie, że Urzędy budują stanowczo za drogo i dla tego wydano rozporządzenie, aby kredytów do 90 % wartości objektów udzielano przedsiębiorcom prywatnym z funduszów publicznych. Podczas gdy np. komuny całe 100% inwestują w budowlach doraźnych, na ten sam cel przedsiębiorca prywatny konsumuje tylko 50—60%, dokładając resztę z własnej kieszeni. Za pomocą Państwa otrzymuje się zatem w ten sposób o 100 % więcej ubikacji mieszkaniowych jak przy zużyciu ich przez komuny lub kooperatywy bez własnych wkładek i funduszów.

Skargi na taksatorów Banku Gospodarstwa Krajowego znikną także w przyszłości, ponieważ regulamin taksacyjny już jest wygotowany i otrzymają go wszystkie oddziały w najkrótszym czasie.

Metr kubiczny obudowany szacuje się podług tego na 60.— zł. Na pojedyńcze mieszkania liczy się tylko 47 m^2 zabudowanej płaszczyzny. Z kwoty wyliczonej w ten sposób otrzymuje petent podług postępu robót 90%.

Na kredyty budowlane przewidziano w budżecie przyszłego roku razem 596 miljonów złotych, z czego na budownictwo mieszkaniowe przypada 83 miljonów.

Na inwestycje przemysłowe i t. p. nie przewidziano żadnych kredytów i skazano przemysł na pożyczki zagraniczne. Osięgnąć je można niestety tylko pod warunkiem „holdingu" t. zn. za zgodą na kontrolę kierownictwa przez inżynierów zagranicznych, mówiąc otwarcie, niemieckich.

Banki amerykańskie zgadzają się bowiem na udzielenie kredytów inwestycyjnych, jednakże tylko za pośrednictwem większych Banków Niemieckich jak Dresdener Bank, Disconto Bank i t. d.

Przy omówieniu stanowiska wobec P. W K. panowało jednogłośne przekonanie, że budownictwo musi być na niej gremjalnie reprezentowane. Z rozmaitych względów praktycznych odstąpiło kierownictwo grupy w Warszawie od początkowego projektu budowy domu wzorowego, wil i tanich domków mieszkalnych za to powzięto nowy projekt wystawienia osobnej hali 29 × 90 m² dużej, w której przewiduje się umieszczenie kartogramów, wykazujących wszystkie firmy budowlane w poszczególnych środowiskach kraju, liczby zatrudnionych przez nie pracowników i ilość wykończonych prac w czasie odrodzenia Polski i t. d. Hala obejmować ma około 150—200 małych kabin otwartych obszaru 2×3 m² w których pojedyńcze firmy wystawiać mogą rysunki, modele i t. p. na ścianach lub w oszklonych gablotkach. Całość winna się przedstawiać jednakże jednolicie i bardzo przyzwoicie wskutek czego wszelkie objekty wystawowe i sposób ich umieszczenia podlegać będą cenzurze kierownictwa grupy, która zapoznała się ze wszystkimi większemi wystawami zagranicznemi.

W celach agitacyjnych i reklamowych popiera się wydawnictwo katalogu, zawierającego rozmaite dane z budownictwa polskiego a szczególnie wyjaśniającego postęp i nasz dobytek budowlany z ostatnich 10 lat. Przewodnik ten, ozdobiony nadzwyczaj okazałą szatą, obejmie wszystkie przedsiębiorstwa zrzeszone w związkach budowlanych z podaniem firmy i krótkiem opisem jej produktywności.

Koszty obu imprez zamierza się zebrać w ten sposób, że każda firma przekaże gotówkę w ratach lub wekslach po 300.— zł za umieszczenie jej nazwiska na kartogramie i w katalogu. Firmy, życzące szerszego uwzględnienia mogą również inserować w katalogu za osobnem wynagrodzeniem, którego wysokość na razie jeszcze nie jest ustalona, w każdym razie wystawcy w stoiskach mają prawo do 1/4 strony katalogu.

Za m² powierzchni w boksach płacą firmy około 250.— zł. Architekt, który ten plan przedstawił w imieniu Zarządu grupy oświadczył, że z powyższych dochodów będzie można pokryć wszelkie koszty wystawowe, t. j. agitację, podróże informacyjne, budowę, administrację, nadzór i personel informacyjny podczas całego trwania wystawy.

Wolne miejsca na terenie P. W. K. dla osobnych pawilonów i t. d. oblicza się po 75.— zł od metra kwadratowego. Kosztorys na budowę hali wynosi obecnie 335.000.— zł.

Projekty Zarządu grupy nie spotkały się z jednomyślnem przyjęciem. Część delegatów była zaskoczona zmianą programu, delegat Małopolski też wyraził swe wątpliwości co do preliminarza kosztów.

(Dokończenie nastąpi)

O czystość pobudek.

Gdyby artykuł p. Namysła, umieszczony w Nr. 127 Rynku Drzewnego, ograniczał się tylko do napaści na mnie, nie uważałbym za konieczne, a tem mniej za stosowne, na artykuł ten wogóle reagować. Ponieważ jednak p. Namysł idzie dalej w swej niekonsekwencji i napada nietylko na mnie, ale impotuje ogółowi członków Związku, że tylko na podstawie rzekomo fałszywego przedstawienia przezemnie sprawy powziął zaczepioną przez niego i niewygodną mu uchwałę, przeto — w imię prawdy, zniewolony jestem sprostować zarzuty, nieścisłosci i przekręcenia w artykule p. Namysła zawarte.

Otóż na zebraniu w Izbie Przemysłowo Handlowej przed przyjazdem Prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, kiedy przedstawiciele innych branż w życzeniach kredytowych wypowiadali się w granicach najwyżej miljona zł., ja, imieniem naszego Związku określiłem zapotrzebowanie na 10 milj. To moje żądanie rzeczywiście wprawiło w zdumienie przewodniczącego zebrania; krótko mu więc wyliczyłem, że przemysł drzewny Wielkopolski właściwie potrzebuje 30 milj. zł, a zdając sobie sprawę z obecnej niemożności zrealizowania naszych życzeń pod tym względem, ograniczamy się skromnie do 10 milj. zł. P. Namysł jedynie to potwierdził i winien był obecnie to uczciwie przyznać.

Następnie stwierdzić muszę, iż na zwołaną przez tutejszą Izbę Przemysłowo Handlowegą konferencję, podczas której wygłosił swój referat p. gen. Górecki, Związek nasz (jak i inne Związki) zaproszony nie został. Dlaczego to się stało i dlaczego poza p. Namysłem nie było na zebraniu „żadnego przemysłowca drzewnego", nie wiem . . . .

Żałować należy, iż tej zasadniczej kwestji p. Namysł w artykule swym wogóle nie wyjaśnia, chociaż miałby w ten sposób możność, sprawdzalnego naświetlenia okoliczności, jakie stały w bezpośrednim związku z jego memorjałową akcją.

Ale nie o to tu głównie chodzi.

Chodzi o to, iż p. Namysł nie miał prawa występować na oficjalnej konferencji w imieniu Przemysłu Drzewnego. Reprezentacją bowiem tutejszego przemysłu drzewnego jest tylko i jedynie Związek Przemysłowców Drzewnych w Poznaniu.

Nie może p. Namysł. utrzymywać, iż memorjał swój przedłożył jako człowiek prywatny, albowiem w „memorjale" swym wyraźnie określił p. Namysł stosunek swój do tutejszego przemysłu drzewnego, reklamując się jako „Prezes Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców w Poznaniu i Prezes Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy", przedstawia się więc jako głowa oficjalnych Organizacji Drzewnych Polski Zachodniej.

Do przedłożenia memorjału, traktującego nie osobiste interesy p. Namysła. lecz silącego się na ujęcie całokształtu zagadnień i specyficznych potrzeb tutejszego przemysłu drzewnego, nikt p. Namysła nie upoważniał, ani nie spowodował i stwierdzić należy, że poza widoczną autoreklamą, nie było powodu do przedkładania p. gen. Góreckiemu w niewłaściwą formę ujętego „memorjału", wypaczającego dezyderaty tutejszego przemysłu drzewnego w kwestji kredytu i szkodzącego do pewnego stopnia konsekwentnym zabiegom władz organizacji na punkcie starań o kredyt, choćby tylko w tym kierunku, że słusznie spotkać się można z zarzutem, iż staraniom naszym brak jest solidarności.

Stwierdzić dalej należy, iż nieprawdą jest aby p. Gen. Górecki wyraził się „dość krytycznie" o tutejszym przemyśle drzewnym, nie miał bowiem ku temu żadnych podstaw, a gdyby nawet istniały przyczyny do skrytykowania tutejszego przemysłu drzewnego, wykluczyć należy, aby Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego — p. Generał Górecki — goszcząc w Wielkopolsce, był zdolny ujemnie wyrazić się o nieznanej sobie bliżej gałęzi tutejszego przemysłu.

Przypuścić również trudno, aby p. Gen. Górecki znał działalność p. Namysła na niwie tutejszego drzewnictwa, a po drugie, aby chociaż przez chwilę mógł mniemać, że p. Namysł będąc jedynym

na sali, jest też jedynym reprezentantem Wielkopolskiego Przemysłu Drzewnego.

„Zwrócenie na niego ócz wielu“ p. Namysł fałszywie zrozumiał.

Nie wiadomo kto, kiedy i dlaczego na p. Namysła patrzy. Jeżeli jednak mowa jest na jakiejś konferencji gospodarczej o przemyśle drzewnym, a p. Namysł jest na tej konferencji obecny, (ponieważ tak dobrze tu się wszyscy znamy) oczy obecnych napewno zwrócą się na p. Namysła, ale nie z pytaniem: „co ty na to“?, lecz raczej z pytaniem: „dokąd tyś ten przemysł drzewny poprowadził?, co od tego przemysłu chcesz, jakiem prawem i z jakiej racji chcesz temu przemysłowi przodować“?.

Poczynania p. Namysła muszą interesować ogół w momencie, kiedy p. Namysł występuje na forum publicznem, jako rzekomy rzecznik przemysłu drzewnego, wytaczając swe „genjalne“, z fachowego punktu widzenia mało znaczące, a praktycznie nieziszczalne — projekty, utrudniające wspólną syzyfową pracę naczelnych władz związkowych nad znalezieniem i utrwaleniem podstaw stałego i wydatnego oparcia się o Bank Gospodarstwa Krajowego, jako jedyną dziś, w rachubę wchodzącą instytucję, na której pomoc kredytową przemysł drzewny może i ma prawo liczyć.

„Przysłowiowi popsuje“ szkodzą w takich wypadkach wspólnym wysiłkom ogółu. Uważał zatem Zarząd tutejszego Związku Przemysłowców Drzewnych za swój obowiązek szerzej omówić na jednem ze swych zebrań „memorjał“ p. Namysła i gdy z jednej strony uchwała, potępiająca szkodliwą działalność autora memorjału, zapadła spotanicznie i jednogłośnie, tak z drugiej strony nikt się na sali nie znalazł, ktoby chciał kompromitować się obroną „memorjału“ i obroną jego autora.

Były zasłużony prezes tutejszego Związku Przemysłowców Drzewnych p. Lisek potrafi sam — w ten czy inny sposób zareagować na niewłaściwą napaść p. Namysła, nie mam więc zamiaru brać go tu w obronę. Jeżeli jednak pisze p. Namysł, że p. Lisek “bodaj czy byłby w stanie na memorjał krytycznie odpowiedzieć“, to przekonany jestem, iż p. Lisek ani sam, ani też dobrawszy sobie do pomocy dziesięciu wybitnych znawców logiki, po najdokładniejszem przestudjowaniu „memorjału“ nie będzie w stanie zrozumieć, do czego p. Namysł zmierza i jakie korzyści dla drzewnictwa tutejszego, a chociaż nawet dla siebie „memorjałem“ tym chciałby osięgnąć,

Pomijając zupełnie niestosowne i w niewłaściwą formę ujęte wynurzenia p. Namysła w kwestjach, z którémi Bank Gospodarstwa Krajowego nic wspólnego nie ma i, na które wpływ Banku jest z natury rzeczy jeszcze więcej aniżeli minimalny, pomijając następnie pretensję p. Namysła do Banku Gospodarstwa Krajowego, aby tenże zmonopolizował cały drzewny eksport Polski — zawierał w trzeciej i ostatniej części swej projekt finansowania przemysłu drzewnego, obracający się w dziedzinie fizycznych niemożliwości, gdyż według tego fantastycznego projektu spadłby przemysłowiec drzewny do roli manekina w ręku Banku, albo do roli niemowlęcia, aż do zawrotu głowy, przez bank kołysanego.

Nie może robić p. Namysł bezkarnie z dramatu komedji; zmysł krytyczny bowiem każdy z nas posiada, wie co mu potrzeba i ma do swej organizacji zawodowej, oraz naczelnej władzy w Warszawie nieograniczone zaufanie. One pracują za nas i dla nas, nie potrzeba nam pokątnych doradców i opiekunów, nie potrzeba się wyrywać jak „Filip z konopi“ z nieszczerą obroną naszych interesów, a jeżeli popełniło się nietakt, nie należy iść tą drogą dalej gdyż „kto sieje wiatr zbiera burzę“.

Zarzuca mi p. Namysł, iż „probuję świecić migotliwem światełkiem z postumentu, który on stworzył. „Formalnie,“ jest p. Namysł współzałożycielem Związku, podjął bowiem wespół z innymi ówczesny ogólny zapał do zrzeszania się w początkach naszej państwowości i to nie jest dla nikogo tajemnicą, nie jest nią wszakże i fakt, iż pod kierownictwem p. Namysła Związek istniał na papierze. Za pomyślny zbieg okoliczności należy uważać uzyskanie przez p. Namysła prezydentury Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy i równocześnie złożenie prezesury Związku, co wyszło na dobre Związkowi, niestety jednak, było mniej korzystnem dla Giełdy samej. P. Namysłowi nieudało się bowiem wciągu 3 lat wyprowadzić Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy z przybrzeżnych skał i raf, na szerokie wody jej właściwych celów.

W skierowanych przeciwko mnie enuncjacjach mocno p. Namysł przeszarżował. Ówczesny bowiem, jak nazywa p. Namysł „postument“ objęty po nim przez nowy Zarząd przedstawiał się opłakanie; 80 członków na papierze, z których 8—9 przychodziło na zebrania i płaciło składki. reszta gruntownie do dalszego „zrzeszenia się“ uprzedzona, bez statutu, bez jakichkolwiek przejawów w pracy. Opracowaliśmy statut, zarejestrowaliśmy Związek sądownie, przystąpiliśmy jako współzałożyciele do Rady Naczelnej i trzeba było 4 lat gruntownej, mozolnej i cierpliwej pracy (nie na efekt) aby organizacja stała się tem czem jest dzisiaj. Spotykały mnie za to wszystko w ciągu tej pracy kilkakrotne, nieraz rozrzewniające uznania ze strony wszystkich członków bez wyjątku — a p. Namysł waży się nazywać je „migotliwem światełkiem“.

Korzyści osobistej też w tej pracy nie szukałem, i podczas gdy p. Namysł wyrósł w międzyczasie na barkach Związku na prezesa togoż, a chciwy władzy i zaszczytów podjął się następnie prezesury Giełdy w Bydgoszczy, ja skromnie zostałem na uboczu. Uważałem, iż praca publiczna nie uprawnia nikogo do ciągnięcia z niej tych czy innych korzyści, bez względu na to czy spełniana jest “z młodzieńczą werwą“, czy też z ukrytem, zimnem wyrachowaniem.

Stanisław Potoczny
Sekretarz Związku Przemysłowców Drzewnych w Poznaniu

Środkowo-niemiecki rynek drzewa liściastego.

Widoki sprzedaży drewna okrągłego przez właścicieli lasów są bardzo pomyślne, dzięki temu, że wyjaśnioną została sprawa sprzedaży zagranicznych, co wpłynęło na znaczne podniesienie cen drewna na miejscu.

Nie można oczekiwać obniżenie się cen drewna, a przeciwnie, z powodu małej jego podaży wewnątrz kraju, należy spodziewać się dalszej zwyżki cen na nie, a zwłaszcza na specjalne, lepsze sortymenty oraz fornierową dębinę. Cena innych gatunków drzew nie jest jeszcze wyjaśnioną, lecz już teraz należy oczekiwać zwyżki cen na dobre, zdrowe okrąglaki bukowe i olchowe.

Ceny na materjały twarde, dębowe średniej jakości nie uległy dużym wahaniom i były mniej więcej równe, gdyż kupowano tylko na potrzeby bieżące, nie czyniąc zapasów na przyszłość.

Za dobrą i najlepszą dębinę, za małemi wyjątkami, uzyskano ceny niezadawalające. Naogół ceny pozostały prawie bez zmiany i należy je uważać za stałe i nie ulegające większym wahaniom, zwłaszcza za materjał pierwszej klasy.

Za miękką tartą dębinę osiągnięto 180—225 mkn. za m^3 zależnie od szerokości; w poszukiwaniu był zupełnie suchy i szeroki materjał, za który płacono więcej. Dobra tarta dębina sprzedawana była po 300—360 mkn. za m^3 za suchą — płacono jeszcze więcej.

Za materjał twardy, średniej jakości płacono 125—160/5 mkn. i osięgano nawet niższe ceny; materjał ten był miejscami w poszukiwaniu.

Tranzakcje drewnem parkietowem odbywały się tylko wtedy, gdy kupno było korzystne; zapotrzebowanie bowiem było małe, gdyż fabryki parkietów posiadają jeszcze duże zapasy na składzie. Mniejsze ilości tego towaru były sprzedawane nawet po niekorzystnych cenach.

Zainteresowanie dębowym materjałem dyktowym, było małe, pomimo to ceny na stary i magazynowany towar utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

Towar ten pierwszej klasy zaofiarowywano przeważnie nie niżej 300—360 mkn. za m³; zdarzały się wprawdzie okazyjne kupna po 255—2·0 mkn. za m³ lecz towar ten pod względem jakości względnie szerokości prawie zawsze pozostawiał wiele do życzenia. Zapotrzebowanie ze strony fabryk mebli na dykty było nikłe. Zapotrzebowanie na gorszy materjał jesionowy było niewielkie i ceny niezbyt korzystne; za m³ tego towaru ofiarowywano 160—185 mkn.

Z zagranicy, a zwłaszcza z Austrji wpłynęło dość dużo korzystnych ofert na tarty materjał jesionowy, lecz naogół, biorąc jesion pochodzenia zagranicznego był o wiele droższy.

Obroty materjałami klonowymi, były bardzo słabe, chociaż dobry materjał był poszukiwany i płacono za normalnie przetarty—130—155 mkn. za m³; za wyborowy, szeroki, suchy osięgano 160—170 mkn. za m³; takież ceny notowany za materjały klonowe, pochodzenia zagranicznego, przeważnie z Jugosławji i t. d. chociaż i tutaj nie był zbyt duży. (Dalszy ciąg nastąpi).

SPRAWOZDANIA HANDLOWE.

RYNKI KRAJOWE.

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego i opałowego w nadleśnictwach państwowych.

Nadleśnictwo Państwowe Rychtal D. L. P. Poznań.
sprzedaż hurtowa drewna w dniu 16. listopada 1928 r.

Sosna III kl. 408.05 m3 za m3 60 00 zł

Nadleśnictwo Państwowe Rychtal D. L. P. Poznań
Licytacja w dniu 17. listopada 1928 r.

Dąb	szczapy opałowe		za mp.	15.00	zł
„	wałki	„	„	12.00	„
Brzoza	szczapy	„ II kl.	„	15 00	„
Osika + 50%	szczapy opałowe	II kl.	„	8.00	„
Sosna	„	„ I „	„	20.00	„
„	„	„ II „	„	15.00	„
Świerk	„	„ II „	„	15.00	„

Notowania oficjalnej Giełdy Zbożowej w Poznaniu:
Cena za 100 kg. netto franco stacja załad., ładunki całowagonowe, dostawa natychmiastowa.
dnia 23. 11. 1928 r., na żyto: 34.50—35.00 zł.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

KOMUNIKAT
Związku Przemysłowców Drzewnych w Poznaniu.

W celu omówienia niekorzystnego dla kół gospodarczych stosowania ustaw podatkowych zwołuje Izba konferencję na 28. listopada r. b. (środa) godz. 18-ta do wielkiej sali posiedzeń Izby Przemysłowo Handlowej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 30.

Na konferencji powyższej wezmą także udział zaproszeni pp. Prezes Izby Skarbowej i Naczelnicy wydziałów.

Związek Przemysłowców Drzewnych w Poznaniu uprasza o odwrotne zakomunikowanie nam konkretnych wypadków, które staną się przedmiotem interpelacji ze strony przedstawiciela Związku, który będzie na tej konferencji obecny.

Zarząd Związku Przemysłowców Drzewnych w Poznaniu opracował projekt regulaminu pracy, uzgodniony z przepisami Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. marca 1928 r.

Regulamin ten jest tak obszerny, że może służyć dla wszystkich zakładów przeróbki drzewa i został rozesłany do użytku wszystkim członkom Związku; niezrzeszeni mogą go otrzymać w sekretarjacie Związku.

Po uzgodnieniu ewentl. zmian względnie uzupełnień przez Inspektorat Pracy, Związek ma zamiar wydać regulamin ten we własnym nakładzie drukowany na tekturze.

W tej chwili otrzymaliśmy z Rady Naczelnej otrzymany przez nią z Biura Reformy Taryf jeden szkic projektu taryfy przewozowej na drzewo.

Wydaje nam się na podstawie pobieżnego zapoznania się, że rekonstrukcja taryfy w ujęciu omawianego projektu oznaczałaby bardzo dotkliwą podwyżkę w niektórych zwłaszcza katygorjach przewozów. Sprawa będzie wymagała energicznej akcji ze strony przemysłu drzewnego przez Radę Naczelną, dla tego prosimy o zapoznanie się z projektem i wyrażenie nam Swych uwag i dezyderatów.

Wobec tego, że projekt ten przedstawia się jako duży plik papierów, którego nie zdążylibyśmy na czas przesłać W. Panom, prosimy o zapoznanie się z nim w Biurze Związku — możliwie natychmiast.

Notowania dewiz z dnia 24. listopada 1928 r.
Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w zł	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa . .	8	—	100 zł	—	57.93	47.225	43.26	11.25	—	378.40	58.25	79.87
Poznań . . .	8	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk . . .	6	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81.26	—	—	—	—	—	—
Berlin	7	212,34	100 R. M.	—	—	—	20.348	23.83	610.—	—	123.88	169.25
Belgja	4	123,94	100 belg.	123.94	—	58.245	34.891	13.90	355.75	—	72.20	98.69
Bukareszt . .	6	172,—	100 l.	—	—	2.521	806	0.61	15.40	—	3.12	4.26
Budapeszt . .	7	155,90	100 pengo	—	—	73.07	27.81	17.50	—	—	90.55	123.89
Holandja . . .	4½	358,31	100 gld. hol.	—	—	168.23	12.07.87	40.35	1027.50	—	208.50	285.28
Kopenhaga . .	5	238,88	100 k. d.	—	—	111.74	18.193	26.66	682.25	—	138.45	189.35
Londyn . . .	4½	43,38	1 funt szterl.	43.24	25 00	20.323	—	4.85.—	124.11	—	25.18	34.44
Nowy York . .	5	8,9141	1 dolar	8.90	—	4.19.50	4.85.03	—	25.59	—	5.19.20	709.95
Paryż	3½	172,—	100 fr. franc.	34.85	—	16.375	124.10	3.90	—	—	20.29	27.73
Praga	5	180,62	100 k. cz.	—	—	12.42	163.68	2.96	75.80	—	15.39	21.03
Rzym	5½	172,—	100 l.	—	—	21.955	92.58	5.24	134.10	—	27.20	37.22
Szwajcarja . .	3½	172,—	100 fr. szwajc.	171.74	—	80.715	25.182	19.26	492.75	—	—	136.74
Sztokholm . .	4½	238,88	100 k. szw.	238.42	—	111.99	18.145	26.73	684.—	—	138.85	189.90
Wiedeń . . .	6½	125,43	100 szyling.	—	—	58.91	34.50	14.07	360	—	73.00	—

KALENDARZ TERMINOWY

SPRZEDAŻY DREWNA ZARZĄDÓW LEŚNYCH,

ogłaszających swe sprzedaże w Rynku Drzewnym

S. = Submisja
L. = Licytacja
W = Z wolnej ręki

Termin dnia	godz.	Miejscowość (lokal sprzedaży)	w. = Województwo d. = Dyrekcja Lasów Państw.	Rodzaj drewna	klasa	Dłużyce sztuk	Dłużyce m³	Kopalniaki i inne użytkowe m³	Kopalniaki i inne użytkowe mp.	Drewno opałowe mp.	Bliższe szczeg. W R. D. Nr.	Bliższe szczeg. ogłoszenie Nr.	Rodz. sprz.	Uwagi
27. XI. 28.	12⁰⁰	D. L. P. Siedlce (kancelarja)	d. - siedlce								124	1348	S	na sprzedaż produktów suchej destylacji drewna, karpiny przemysłowej, oraz wydzierżawienie terpentyniarni
	12⁰⁰	P. N. Bartel Wielki (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV	1000	746,10				128	1397	S	w tem † 143,93 m3
	12⁰⁰	P. N. Trzebciny (kancelarja	d.- bydgoska	sosna	I-IV	1392	956,75	404,12			128	1396	S	
28. XI. 28.	10³⁰	P. N. Kościerzyna (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV	1544	1561,06				128	1394	S	
	11⁰⁰	P. N. Zamrzenica (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-III	907	1085,73				128	1393	S	w tem † 135,20 m3
	11⁰⁰	P. N Pelplin (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV	1246	1361,43				129	1408	S	
29. XI. 28	9³⁰	P. N. Oborniki (sala p. Narożyńskiego w Oborn.)	d. - pozn.								132	1445	L	na drewno porządkowe brzoz, sosn. i opał.
	11⁰⁰	P. N. Mścin (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV	1723	2031,36				129	1411	S	
30. XI. 28.	11⁰⁰	P. N. Lubiszowskie (lokal Star. Pińskiego w Pińsku)	d. - białow.	osika			12,93		137,31		128	1405	L i S	i na udziałki ogólne pow. 13,98 ha zawierające około 435,02 m³ użytku 1726,06 m³ drewna opał.
	11⁰⁰	P. N. Świt (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	2900	2821,18				131	1431	S	
1. XII. 28.		P. N. Osiek (kancelarja)	d.- bydgoska								129	1409	S	na 2111 mp trzebionki cienkiej, 250 mp. trzebionki grub.
3. XII. 28.	11⁰⁰	P. N. Leszyce (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	861	636,39				131	1429	S	
	12⁰⁰	P. N. Margonin Wieś (kancelarja)	d. - pozn.	sosna	II-IV	441	190,40	615,75			132	1445	S	
	12⁰⁰	D. L. P. Radom (kancelarja)	d. - radom.	sosna			1446,05				132	1444	S	
4. XII. 28.	10⁰⁰	P. N. Kostkowo (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-II	1754	3048,—				131	1439	S	
	11⁰⁰	P. N. Osie (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	1629	1425,72	128,18			131	1430	S	
5. XII. 28.	11⁰⁰	P. N. Bydgoszcz (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	1910	1681,24	80,20			131	1432	S	
	12⁰⁰	Urząd Skarbowy w Starogardzie (tartak w Łążku)	w. - pom.								130	1426	L	na 203 m3 materjał drzewnego różnych sortymentów
	13⁰⁰	Państw. Bank Rolny oddział w Grudziądzu (kancelarja)	w. - pom.				4900,—				130	1427	S	drzewostan liściasty na pow. około 60 ha
		Książęce Nadl. Strugi (kancelarja	w. - pozn.	sosna			12150,—	2000—			131	1435	S	
10. XII. 28.	9⁰⁰	P. N. Lipusz (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV	735	782,46				131	1437	S	

Redaktor odpowiedzialny za dział Rynku Budowlanego inż. Marjan Andrzejewski, za dział Rynku Drzewnego, ogłoszeń i administrację wydawnictwa Edmund Bartz.

Nadleśnictwo Państw. Mścin.

prostuje ogłoszenie submisji **na dzień 29. listopada** z Nr. 129 Rynku Drzewnego i Budowlanego:

Los 6. posiada masę 266 21 m3, w tem I kl. 83,45 m³, II kl 148.17 m³, III kl. 34 59 m³.

Państwowy Nadleśniczy.

Państwowe Nadleśnictwo Trzebciny

poczta i stacja kolej. Łążek, pow. Świecie (Pomorze)

sprzeda **ponownie** w drodze publicznego pisemnego przetargu na koszt, odpowiedzialność i rachunek p erwonabywcy następujące **drewno kopalniane**, pochodzące z roku gosp. 1927/28 zdrowe i sztaplowane.

Los 1. Leśnictwo Szklana Huta: oddz. 9/12, 17/20, 22, 28/33, 46 — razem 4394 sztuk: I kl. 781.76, II kl. 312.48, III kl. 2 87, razem 1097,11 m3.

Los 2. Leśnictwo Siwe Bagno: oddz. 101, 126 — razem 1524 sztuk: I kl. 436.70, II kl. 76.54, III kl. 0.78, razem 514.02 m3.

Los 3. Leśnictwo Wypalanki: oddz. 138, 140, 150, 153, 155, 156, 167, 170, 171, 173, 182, 183, 184, 195—01 — razem 9396 sztuk: I kl. 1211.96, II kl. 703.47, III kl. 12.02, razem 1927.45 m3.

Los 4. Leśnictwo Jeziorno: oddz. 203/209, 211, 216, 217, 220, 222, 226 — razem 8782 sztuk: I kl. 1773.69, II kl. 427 32, III kl. 7.06, razem 2208.07 m3.

Pisemne oferty z napisem „Submisja" w zalakowanych kopertach należy nadesłać do nadleśnictwa do dnia **6. grudnia r. b.** godz. 12-tej, poczem nastąpi otwarcie ofert w obecności ewent. przybyłych oferentów. Przetarg odbędzie się na obowiązujących warunkach sprzedaży wyrobionego drewna w drodze pisemnego przetargu (submisji), które są do przejrzenia w Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy i w Nadleśnictwie. Oferty nie odpowiadające warunkom nie będą uwzględnione.

(1454) **Nadleśniczy Państwowy.**

Submisja na drewno użytkowe.

Państwowe Nadleśnictwo Darzlubie,

poczta i stacja kolejowa Puck, powiat Morski

sprzeda na ogólnych warunkach sprzedaży drewna wyrobionego, obowiązujących w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, następujące drewno użytkowe z roku gospodarczego 1928/29.

Los 1. W leśnictwie Muza oddział 12a — 435 sztuk dłużyc dębowych o masie 465.98 m3, w tem I kl. 10.84 m3, II kl. 101.20 m3, III kl. 220.07 m3, IV kl. 121.62 m3, V kl. 9.25 m³.

Los 2. W leśnictwie Muza oddz. 12a — 3 sztuk dłużyc bukowych o masie 4.18 m3, w tem I kl. 2.97 m3, II kl. 1.21 m3.

Los 3. W leśnictwie Muza oddz. 12a — 338 sztuk dłużyc sosnowych o masie 695.41 m3, w tem I kl. 334.63 m3, II kl. 326.86 m3, III kl. 33 15 m3, IV kl. 0.77 m3.

Los 4. W leśnictwie Mechowa oddz. 117b — 269 sztuk dłużyc bukowych o masie 114.15 m3, w tem I kl. 11. 7 m3, II kl. 31.02, III kl. 61.44, IV kl. 10.32 m3, i 12 sztuk dłużyc grabowych o masie 2.72 m3, w tem II kl. 0.38 m3, III kl. 1.57 m3. IV kl. 0.77 m3.

Los 5. W leśnictwie Mechowa oddz. 117b — 82 sztuk dłużyc sosnowych o masie 112.98 m3, w tem I kl. 57.15 m3, II kl. 42.30 m3, III kl. 13.28 m3, IV kl. 0.25 m3.

Pisemne oferty z napisem „Submisja na drewno użytkowe" należy nadesłać do nadleśnictwa do dnia **7. grudnia 1928 r.** godz. 10 poczem nastąpi otwarcie ofert.

Ceny należy podać za 1 m3 za każdy los osobno. W myśl § 3 warunków sprzedaży winien oferent złożyć w kasie nadleśnictwa wadjum w wysokości 5% ogólnej ofiarowanej ceny kupna. Nadleśnictwo zastrzega sobie nieznaczne różnice w masie. Bliższych wyjaśnień co do warunków sprzedaży udziela nadleśnictwo.

1457 **Państwowy Nadleśniczy.**

PRZETARG.

Dyrekcja Robót Publicznych Warszawskiego Urzędu Wojewódz.

ogłasza przetarg publiczny na wykonanie

otworów okiennych i drzwiowych dla gmachu Starostwa w Sierpcu.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu w dniu **1. grudnia 1928 r.** na wykonanie otworów okiennych i drzwiowych w gmachu Starostwa w Sierpcu" wraz z dołączonym wadjum w wysokości 5% sumy oferowanej należy składać do Kancelarji Oddziału Budowlanego Dyrekcji (Aleje Ujazdowskie 5) w terminie do dnia **1-go grudnia 1928 r.** do godz. 12-tej o której to godzinie rozpocznie się otwarcie ofert.

Do ofert należy dołączyć wypełniony formularz kosztorysu i deklarację, które otrzymać można w Kancelarji Oddziału za opłatą 1 zł, gdzie również są do obejrzenia projekt, warunki ogólne i szczegółowe budowy i projekt umowy.

Dyrektor:

1463 **(—) Inż. K. Iwanicki.**

Fachowiec drzewny-leśnik

lat 27, kawaler, z 10 letnią praktyką w leśnictwie i na tartakach, także obeznany z wyróbką kopalniaków i podkładów kolejowych **szuka posady** od zaraz lub później. Miejscowość obojętna. Łask. zgłoszenia do Admin. Rynku Drzewn. i Budowlanego pod nr. **1449**

Poszukujemy kupna

TERENÓW LEŚNYCH

jak i drzewa kopalnianego opałowego (szczap sosn.) wprost od właścicieli lasów. Of. uprasza 1443

Kohlenkontor, Berlin W. 30

Geisbergstr. 41.

Poszukujemy w celu kupna

wołyńsk. olszyny I-a gatunku

Friedl & Kuhnert, Wien XIII.,

1461 Matznergasse 22.

STEFAN PEŁCZYŃSKI

Hurtownia Materjałów Budowlanych

Telefon 5605 **POZNAŃ** Dworzec towarowy

Hurtownie Detal cznie

poleca

Cement
Wapno
Gips 1225
Trzcinę sufitową
Cegłę wszelkich rodzaji
Materjały do krycia dachów
Szklane cegły, dachówki i płyty
Rury kamionkowe i koryta
Kafle do piecy
Płytki ścienne i posadzkowe
Marmur do teraco
Szamoty zagraniczne
Ceresit
Papa falcowa (Falzbrupappe)
Siatki rabicowe i cegłowe
Gwoździe budowlane
Tynk fasadowy „Terrabona"

Kupię 1452

używany

TRAK

w dobrym stanie

przepust 60 — 75 cm.

Łask. zgłoszenia do Administracji Rynku Drzewnego pod **Nr. 1222.**

Fachowiec drzewny

kawaler, poszukuje posady

kierownika tartaku

lub składu desek. Zna wszelkie prace biurowe, książkowość ect. Język polski i niemiecki. Poważne referencje. Zgłosz. pod Nr. **1433.** do Adm. Rynku Drzewnego i Budowl.

Kierownik tartaku

z praktyką zagraniczną obeznany z eksportem oraz ze wszelką manipulacją, dobry kalkulant, organizator energiczny i pracowity **poszukuje posady.** Łaskawe zgłoszenie do Administracji, Rynku Drzewnego pod **„energiczny".** 1458

DRZEWO OPAŁOWE

w każdej ilości, po cenach konkurencyjnych **dostarcza** 1457

Fr F. BYDŁOWSKI - Poznań

Małeckiego 15, telef. 6237

Potrzebne

sosn. belki

35/35 cm. 8 2,5, 2/3,6, 2/4,0, 8/6,5 1/8,0. Oferty uprasza

Woźniak i S-ka

Handel drzewa, Inowrocław. Mała Andrzeja 5

1459 Tel. 332.

Kupuję

topole okrągłe

w mniejszych i większych partjach. Zgłoszenia do Administr. Rynku Drzewnego pod **938.**

Kierownik tartaku 1450

kat., żonaty, lat 27, pomorzanin z 11-o letnią praktyką, w fachu wszechstronnie obeznany, energiczny wł. językiem polskiem i niemieckiem, z dobremi świadectwami i pa. referencjami, szuka od zaraz lub później stałej **posady,** może złożyć kaucję. Ł sk. oferty kierować proszę do Adm. R. D. pod **„Sumienny".**

Nadleśnictwo Państwowe Różanna

poczta Sucha, pow. Świecie, stacja kolejowa Koronowo pow. bydgoski

sprzeda w drodze pisemnego przetargu (submisji) w dniu **7. grudnia 1928 r.** dłużyce sosnowe z cięć roku gospodarczego 1928/29.

Nr. losu	Leśnictwo	Oddział	Sztuk	KLASA I m3	KLASA II m3	KLASA III m3	KLASA IV m3	Razem m3	Odległość o stacji kolej.	Odległość do rzeki Brdy	Uwagi
1	Krówka	3e	484	63,66	286,88	239,29	2,13	591,95	6 km.	1 km.	
2	Puszczyn	7	710	73,80	318,86	387,31	18,24	798,21	3 „	2,5 „	
		Razem	1194	137,46	605,74	626 60	20,37	1390,17			

Pisemne oferty z napisem „Submisja" w zalakowanych kopertach należy nadsyłać do Nadleśnictwa do dnia **7. grudnia 1928 r.** godzina 11-ta przedpołudniem, poczem w kancelarji tegoż Nadleśnictwa nastąpi otwarcie ofert o godzinie 11,15 w obecności ewent. przybyłych oferentów. Przetarg odbędzie się na obowiązujących warunkach sprzedaży wyrobionego drewna w drodze pisemnego przetargu (submisji), które są do przejrzenia w Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy i w Nadleśnictwie.

Oferty nie odpowiadające warunkom nie będą uwzględnione.

(1455) **Państwowy Nadleśniczy.**

Potrzebujemy do spiesznej dostawy:

następujący materjał dębowy do budowy maszyn rolniczych:

a) deski dębowe I klasy prosto rżnięte, nieobrzynane, tarte z materjału odziemkowego, zdrowego, bezsęcznego i o ile możności suchego:

5,— m3	25 mm grb.,	30 cm szer.	w dług. od	4	m. b. w zwyż
2,— „	30 „	„ 30 „ „	„ „	4	„ „
8, „	40 „	„ 30 „ „	„ „	4	„ „
6,— „	45 „	„ 30 „ „	„ „	4	„ „
4, „	50 „	„ 35 „ „	„ „	4	„ „
3,— „	55 „	„ 35 „ „	„ „	4	„ „
3,— „	60 „	„ 36 „ „	„ „	4	„ „
10,— „	70 „	„ 36 „ „	„ „	4	„ „
50,— „	80 „	„ 42 „ „	„ „	$5^1/_2$	„ „
100,— „	80 „	„ 36 „ „	„ „	$4^1/_2$	„ „
20,— „	100 „	„ 30 „ „	„ „	4	„ „
4.— „	130 „	„ 36 „ „	„ „	4	„ „

b) deski dębowe II klasy — pozatem jak wyżej:

6,— m3 145 mm grb., 36 cm szer. w dług. od 3 m, b. w zwyż,

Konkurencyjne oferty wraz z podaniem najbliż. terminu dostawy składać prosimy pod adr.:

H. Cegielski Sp. Akc. Poznań,

Górna Wilda 136-180. 1462

OGŁOSZENIE. 1464

Nadleśnictwo Państwowe „Uściług"

poczta i st. kolej. Uściług pow. Włodzimierz (Wołyń).

Sprzedaż w drodze licytacji ustnej i ofert pisemnych materjały drzewne przerobione, złożone przy stacji kolejowej Owadno, wyprodukowanych w lecie 1928 r.

Los 1. Podkładów szpalowych dębowych (Wojtków) sztuk 691 = 64.25 m3 cena wywołania za 1 szt. 5 zł 80 gr.

Los 2. Podkładów szpałowych sosnowych (Wojtków) sztuk 1016 = 93 53 m3 cena wywołania za 1 szt. 4 zł 70 gr.

Los 3. Podrozjezdnice dębowe sztuk 200 m. b. 744 = 43.80 m3 cena wywołania za 1 m. b. 4 zł 50 gr.

Los 4. Podrozjezdnice sosnowe 729 sztuk, m. b. 2908,60 = 138,48 m3, cena wywoławcza za 1 m. b 3 zł 50 gr.

Wadjum 10 %.

Pisemne oferty z napisem „Licytacja na podkłady" w zalakowanych kopertach należy nadesłać do **dnia 13. grudnia** 1928 roku do godziny 11-tej

Początek licytacji **dnia 13. grudnia** b. r. o godzinie 11-tej przedpołudniem w kancelarji Nadleśnictwa (w uroczysko Kłoda).

Zastrzega się drobne różnice w wykazanej masie oraz zatwierdzenie wyników z licytacji przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Łucku.

Bliższych informacji udziela kancelarja Nadleśnictwa.

Nadleśnictwo Państwowe „Uściług".

L. d. 2345

Fachowiec drzewny

sumienny i energiczny, żonaty, lat 28, włada językiem polskiem i niemieckiem, 12 lat we większym przedsiębiorstwie tartacznym zatrudniony, z dobremi referencjami, obezn. z kierownictwem, kalkulacją, eksploatacją, odbiorem materjałów tartych i wszelkiemi maszynami tartacznemi. Poszukuje z powodu likwidacji tartaku posady od zaraz lub 1. 1. 29 r. Łask. zgłoszenia do Administr. Rynku Drzewnego pod Nr. **1456.**

Słupy telegraf. i maszty

od 7 do 17 m długości, suche z zeszłorocznego i świeżego cięcia

kupuję stale za gotówkę.

Łaskawe oferty pod Nr. **1419** do Administracji Rynku Drzewnego.

Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p. Poznań ulica Wielkie Garbary nr. 20.